VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI
(NR 28)
z dnia 8 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 28)

8 czerwca 2016 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca, pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druk nr 305).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Stawiarski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Jasionek** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Bogusław Gałązka** zastępca dyrektora Wydziału Analiz i Programowania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Katarzyna Grabska-Luberadzka** dyrektor Działu Prawnego i Obsługi Organów Statutowych Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Dawid Chwałka** prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, **Tomasz Pawłowski** i **Łukasz Gorczyński** eksperci Gliwickiego Centrum Ośrodków Pozarządowych, **Marek Pałus** radca prawny prawa sportowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Paluch** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozpoczynamy prace Komisji. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Pragnę powitać serdecznie pana ministra Stawiarskiego, towarzyszącego mu pana dyrektora, prezesów związków, którzy są obecni oraz wszystkich zaproszonych gości, przedstawicieli organizacji sportowych i pozarządowych, które akredytowały przybycie na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Stwierdzam przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Porządek dzienny został państwu dostarczony. Przewiduje jeden punkt – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie – druk nr 305. Czy do porządku dziennego mają państwo jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam jego przyjęcie.

Na początku chciałem poprosić o chwilę uwagi. Otrzymaliśmy w ostatnim czasie smutną informację, w dniu radosnego awansu polskich siatkarzy na igrzyska w Rio. Zmarł świętej pamięci Andrzej Niemczyk – legendarny trener siatkarek reprezentacji Polski. Chciałbym abyśmy uczcili jego pamięć minutą ciszy, o co za chwilę poproszę, ale wcześniej pragnę odczytać pewne informacje o Andrzeju Niemczyku. Oczywiście można o tym przeczytać w encyklopediach, ale ważne jest, aby komisja sejmowa dostrzegła tę bogatą biografię.

Andrzej Niemczyk urodził się 16 stycznia 1944 roku w Łodzi. Ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie. W swojej karierze siatkarskiej grał w drużynach: Społem Łódź, Stal Mielec oraz Anilana Łódź. Karierę siatkarską zakończył w bardzo młodym wieku i jednocześnie rozpoczął pracę trenerską. Pierwszą drużyną, którą kierował była drużyna chłopców Stali Mielec. W Łodzi na początku lat 70. kontynuował swoją pracę, prowadząc nabór dziewcząt w szkołach podstawowych na Bałutach. Drużyna ChKS w 1976 roku zdobyła mistrzostwo Polski. W 1975 roku otrzymał nominację na selekcjonera reprezentacji Polski siatkarek, zajmując kolejno na mistrzostwach Europy w Jugosławii szóste miejsce, a w Finlandii czwarte. Od roku 1981 był selekcjonerem reprezentacji kobiet RFN, która na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles zajęła szóste miejsce, a na kolejnych mistrzostwach Europy czołowe lokaty. Andrzej Niem-

czyk podczas swojej kariery trenerskiej prowadził także drużyny klubowe w Niemczech i w Turcji, zdobywając tytuły mistrza kraju oraz odnosząc wiele sukcesów na arenie międzynarodowej.

Po powrocie do Polski w 2003 roku został selekcjonerem reprezentacji. Polskie siatkarki pod jego kierownictwem zdobyły dwa razy złoty medal – w 2003 roku w Turcji oraz w 2005 w Chorwacji.

Podczas swojej wieloletniej trenerskiej kariery otrzymał wiele nagród, wyróżnień i podziękowań. W 2005 roku został odznaczony przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Trenerem roku został w roku 2003 i w roku 2005. W 2003 roku otrzymał nagrodę PKOl dla najlepszego trenera pracującego z kobietami. W 2005 roku został Łodzianinem roku oraz otrzymał nagrodę Victora. Wychował wiele reprezentantek Polski, Niemiec i Turcji. Zmarł w dniu 2 czerwca 2016 roku.

Informuję, iż ostatnie pożegnanie taty naszej koleżanki – pani poseł Małgorzaty Niemczyk – odbędzie się w dniu 14 czerwca 2016 r., we wtorek o godzinie 11.45 w Parafii Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus i Świętego Jana Bosko w Łodzi, przy ulicy Kopcińskiego 1/3. Żałobna msza święta zostanie odprawiona o godzinie 12.00, a około 13.30 nastąpi odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku w alei zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym „Doły" – wejście od ulicy Telefonicznej. To informacja, którą otrzymaliśmy od córki – naszej koleżanki pani poseł Małgosi Niemczyk. Zachęcam, jeśli ktoś może, aby uczestniczyć w tych uroczystościach. Pojawi się też wieniec od naszej Komisji.

Nie pozostaje mi nic innego niż prosić o powstanie i uczczenie pamięci tego wielkiego trenera minutą ciszy.

Dziękuję.

Na marginesie, ponieważ rozmawiałem z rodziną, chciałbym zwrócić się z prośbą do pana ministra Stawiarskiego. Jeśli istnieje możliwość pomocy w tych uroczystościach, aby ministerstwo raczyło to rozważyć. Wiemy, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ma takie możliwości jeśli chodzi o artystów. Być może trzeba coś zrobić, aby jeśli ktoś tak zasłużony dla polskiego sportu odejdzie, aby strona publiczna i ministerstwo były zaangażowane. Powinien być w ministerstwie fundusz, aby pokrywać koszty takiego działania.

O głos poprosił jeszcze pan prezes Paweł Papke. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Papke (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, były prezes. Wczoraj dokonaliśmy wyboru nowych władz. Prezesem Polskiego Związku Piłki Siatkowej został pan Jacek Kasprzyk. Nie chcę wyprzedzać słów pana ministra Stawiarskiego, ale mamy potwierdzenie udziału w pogrzebie pana ministra Bańki. Dziękujemy ministerstwu za zaangażowanie. Oczywiście Polski Związek Piłki Siatkowej deklaruje chęć wszelkiej możliwej pomocy. Jesteśmy z panią poseł w stałym kontakcie. Potwierdziły to również delegacje ministerstwa, PKOl i innych najważniejszych instytucji naszego kraju. Wspólnie z panią poseł zapraszamy na uroczystość pogrzebową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję państwu bardzo za uczczenie pamięci mojego taty. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie – druk nr 305. Uzasadnienie przedstawi skierowana przez grupę posłów wnioskodawców do tego zadania pani poseł Marta Golbik. Uprzejmie informuję, iż zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu skierował w dniu 8 marca 2016 roku projekt poselski ustawy o zmianie ustawy o sporcie do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki do pierwszego czytania. Proszę o zabranie głosu panią poseł Martę Golbik. Jeśli

towarzyszą pani eksperci, proszę o dysponowanie ich wypowiedziami. Proszę o przedstawienie projektu ustawy i uzasadnienia.

Poseł Marta Golbik (N) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mam przyjemność przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie. Celem przedkładanej nowelizacji jest usprawnienie rejestracji i funkcjonowania klubów sportowych nieprowadzących działalności gospodarczej. Postulowana zmiana koresponduje z działaniami ministra sportu i turystyki na rzecz środowiska sportowego. Zgodnie z obecnie obowiązującym prawem, do klubów sportowych nieprowadzących działalności gospodarczej stosuje się przepisy ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, z wyłączeniem przepisów dotyczących rejestracji. Podmioty te wpisywane są więc do ewidencji starosty właściwego ze względu na siedzibę klubu w terminie do 30 dni. Takie rozwiązanie miało premiować kluby sportowe i przyspieszać ich rejestrację względem rejestracji stowarzyszeń rejestrowanych w KRS w terminie do 3 miesięcy. W maju tego roku wchodzi w życie nowelizacja Prawa o stowarzyszeniach, uchwalona jeszcze w poprzedniej kadencji, podpisana przez obecnie urzędującego prezydenta, która skraca termin rejestracji stowarzyszeń do 7 dni. Znika więc jedyny przywilej klubów sportowych wynikający z faktu figurowania w ewidencji starosty. Zostają problemy, które wiążą się z brakiem wpisu do KRS.

Jak wynika z powyższego, na chwilę obecną o wpisie do ewidencji klubów sportowych decydują wyłącznie urzędnicy ze starostw. W zależności od starostwa to osoby na różnych stanowiskach, umiejscowione w różnych wydziałach, mające różne kompetencje i znajomość przepisów. Co najistotniejsze, analiza statutów oraz przeprowadzenie procesu rejestracji często nie należy do ich wiodących obowiązków. Powoduje to, że kwestionowane są statuty klubów sportowych mających wpisaną odpłatną działalność pożytku publicznego, utożsamianą z działalnością gospodarczą. Trudno w tym przedmiocie o badania, jednak można i bez nich stwierdzić, że co do zasady ocena statutów powinna być w kompetencjach sądów.

Kolejną trudność sprawiają kwestie związane ze zmianą siedziby klubu na inną gminę lub miasto. W ramach próby proponuję przedzwonić do swojego starostwa i poinformować, że chciałoby się zmienić siedzibę klubu sportowego. Odpowiedź w zależności od gminy będzie bardzo różna. Może być również wykluczona możliwość takiej zmiany. Zmiana siedziby w przypadku figurowania podmiotu w KRS jest od strony formalnej oczywista i prosta.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę o uwagę, szanowni państwo. Jest duży pogłos. Pani poseł nie może uchwycić myśli. Bardzo proszę.

Poseł Marta Golbik (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Co wiąże się z powyższym – formularze i ewidencje. Z natury rzeczy w każdym starostwie formularze różnią się wizualnie. Wcale nie ma obowiązku, aby występowały. Ewidencje prowadzone są w różny sposób, różnie wyglądają wypisy z nich. W KRS formularze są jednolite w całym kraju. Dodatkowo od kilku lat istnieje możliwość nieodpłatnego, internetowego wydruku komputerowego aktualnych informacji o podmiotach wpisanych do rejestru, a wydruki te mają moc zrównaną z wydawanymi przez Centralną Informację. Przy aplikowaniu o środki z dotacji lub przy innych okazjach, gdy niezbędne jest przedłożenie dokumentów rejestrowych na pewno prostsze i dużo szybsze jest pobranie wyciągu ze strony internetowej niż wizyta w starostwie. Taki dokument jest niezbędny chociażby przy wspomnianym powyżej nowym programie dotacyjnym ministra sportu i turystyki.

Kolejna kwestia. Zgodnie z ostatnimi zmianami w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, numery NIP i REGON nadawane są podmiotowi automatycznie. W przypadku klubów sportowych o numery NIP i REGON należy ubiegać się osobno, co wydłuża proces rejestracji o co najmniej kilkanaście dni. Postulowane zmiany sprawiłyby, że przywołana już zasada jednego okienka objęłaby również kluby.

Jeśli chodzi o koszty rejestracji, dla klubu sportowego wynosi ona 10 zł. To opłata symboliczna, ale rejestracja w KRS jest w pełni nieodpłatna.

Przy rozpatrywaniu postulowanej nowelizacji trzeba mieć również na uwadze, że część klubów i tak wpisywanych jest w pewnym momencie do KRS z tytułu uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego. Istnieje więc praktyka w zakresie migracji klubu sportowego z ewidencji starosty do KRS. Wreszcie koszty całego procesu, praca która do tej pory dzielona jest na różne osoby w różnych starostwach zostałaby w wyniku proponowanej zmiany scedowana na kilku pracowników sądu, którzy z uwagi na większą praktykę w zakresie statutów i działania organizacji oraz większe ku temu kwalifikacje, z pewnością przeprowadziliby ten proces sprawniej.

Wpisywanie klubów sportowych do KRS przysłuży się też badaniom i zbieraniu informacji na temat tego typu podmiotów, z uwagi choćby na internetowy dostęp do bazy.

Reasumując, biorąc pod uwagę znaczną poprawę sytuacji i otoczenia prawnego stowarzyszeń, zasadne wydaje się stosowanie wobec klubów sportowych identycznych procedur rejestrowych, bowiem to, co kiedyś było uproszczeniem, w chwili obecnej działa na niekorzyść tego typu podmiotów. Różnica pomiędzy dotychczasowym, a proponowanym nowym stanem prawnym wynika z uchylenia obecnego ust. 7 w art. 4 ustawy o sporcie rozstrzygającego, że do klubów sportowych działających w formie stowarzyszeń, których statuty nie przewidują prowadzenia działalności gospodarczej, mają zastosowanie przepisy dotyczące wpisu do ewidencji klubów sportowych prowadzonej przez starostę. Po wejściu w życie ustawy takie kluby będą podlegały obowiązkowi rejestracji jak wszystkie inne kluby sportowe niebędące uczniowskimi klubami sportowymi. W tym zakresie będziemy jednak dalej prowadzili rozmowy, bo przychylamy się do stanowiska rządu. W tym przypadku starosta nie prowadziłby ewidencji.

Wnioskodawcy są przekonani, że proponowana zmiana przyniesie pozytywne skutki społeczne polegające na zwiększeniu zaangażowania obywateli w zakładanie i prowadzenie klubów sportowych, a co za tym idzie, poprawę kondycji fizycznej Polaków.

Podsumowując, najważniejsze spośród oczekiwanych efektów to: skrócenie czasu rejestracji klubów sportowych z 30 do 7 dni, automatyczne nadawanie NIP i REGON przy rejestracji, umożliwienie zmiany siedziby przez istniejący klub sportowy, umożliwienie rejestracji działalności gospodarczej przez istniejący klub sportowy, co pozwoli na korzystanie ze sponsoringu, brak opłat za rejestrację, zmiany i wypis, ujęcie klubów sportowych w bazie ewidencyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poproszę teraz o zabranie głosu ekspertów z Centrum Organizacji Pozarządowych zaangażowanych w ten projekt – panów Łukasza Gorczyńskiego oraz Tomasza Pawłowskiego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Ekspert Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych Łukasz Gorczyński:

Bardzo dziękuję za zaproszenie. Powiemm, co motywuje tę propozycję zmiany. Jesteśmy doradcami, tak jak powiedziała Marta i pracujemy w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych, czyli w instytucji, która pomaga w zakładaniu organizacji pozarządowych i ich późniejszym prowadzeniu. Doświadczenia w zakładaniu klubów sportowych mamy dość spore. W swojej karierze zawodowej założyliśmy ich kilkadziesiąt na terenie Gliwic i Śląska, gdzie działamy. Spotkaliśmy się w tym zakresie z wieloma praktycznymi problemami. W Gliwicach funkcjonuje klub sportowy Ronin, który jest organizacją pożytku publicznego. To klub snowboardowy. Miał możliwość pozyskania dość fajnego sponsora. Nie prowadził działalności gospodarczej. Aby móc go pozyskać musiałby wystawić rachunek za reklamę. Chciał sobie zarejestrować działalność gospodarczą jako klub sportowy będący organizacją pożytku publicznego – z jednej strony był wpisany do ewidencji, a z drugiej widniał w KRS. Okazało się, że nie ma takiej możliwości i formalnie nie da się tego zrobić. Nie ma możliwości, aby klub sportowy, będący organizacją pożytku publicznego prowadził działalność gospodarczą.

Wiem, że rząd wspomniał w swoich uwagach, aby zmianą objąć również UKS. Co do zasady przychylamy się ku temu stanowisku. Chciałem zwrócić uwagę na zagadnienie problemowe. Jeśli na sali jest ktoś, kto byłby w stanie nam wyjaśnić, czym różnią się uczniowskie kluby sportowe od klubów sportowych formalnie, jakie są ich większe

przywileje, czym się różnią, prosiłbym o ich wskazanie. Z praktyki wynika, że UKS – nie powiem, że nie mają racji bytu, bo tych podmiotów jest mnóstwo – nowozakładane nie mają żadnych przywilejów w stosunku do klubów sportowych. Dodatkowo UKS w ogóle nie mogą prowadzić działalności gospodarczej. Zastanawia nas, dlaczego uniemożliwiono tej formie prawnej prowadzenie działalności gospodarczej.

Chciałem podkreślić, że działalność gospodarcza w uczniowskich klubach sportowych i klubach sportowych nie jest taka sama, jak w przypadku osób fizycznych. To na przykład sprzedaż proporczyków, klubowych kubków, aby uzbierać na autokar, na wyjazd do sąsiedniego miasta na sparing. Dość wiele organizacji nie ma świadomości, że sprzedając pewne usługi powinny prowadzić działalność gospodarczą. Nie robią tego i w chwili, gdy właściwe urzędy zainteresowałyby się tym procederem, pojawiłyby się dość spore problemy. Nawet na portalu ngo.pl – to wiodąca witryna dla organizacji pozarządowych – są opisane perypetie klubu sportowego, który sprzedawał kubki i miał potem problemy z urzędem skarbowym z racji tego, że nie powinien prowadzić działalności gospodarczej. W niektórych przypadkach jest to wręcz niemożliwe w obecnym stanie prawnym.

Przedstawiłem kilka konkretnych przypadków. Powiem jeszcze, że proponowane zmiany były konsultowane z klubami sportowymi działającymi na terenie Gliwic. Są one efektem bardzo konkretnych problemów klubów sportowych. Strategiczna Mapa Drogowa dla III sektora to mocno oddolna inicjatywa dla wszystkich organizacji pozarządowych na terenie kraju. W grupie tematycznej – lepsze prawo dla organizacji pozarządowych konsultowaliśmy tę zmianę. Pojawiały się pozytywne opinie, nawet rozszerzające, aby tą zmianą objąć również UKS. Tak jak powiedziałem, to problematyka, propozycja zmiany. Jeśli zostanie uznana za zbyt rewolucyjną, proszę mieć na uwadze te problemy. Uczniowski klub sportowy będący organizacją pożytku publicznego nie może prowadzić działalności gospodarczej. Pytanie – dlaczego? Kolejną kwestią jest brak centralnej ewidencji. Są problemy ze zmianą siedziby klubu sportowego. Tak jak powiedziała Marta, proponowałbym w ramach eksperymentu zadzwonić do jakiegoś starostwa i powiedzieć, że jest się zarejestrowanym w Warszawie a chciałoby się zmienić siedzibę na Bydgoszcz i zobaczyć reakcję osoby, która to pytanie otrzyma. Podobnie jest z działalnością gospodarczą. W przypadku KRS jest to banalne – wypełnia się jeden formularz. Dziękuję i przepraszam za długą wypowiedź.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pani drużyny chce zabrać głos, pani poseł? Nie. Wpłynęło do nas stanowisko rządu. Bardzo proszę, głos ma pan minister Stawiarski.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski:

Panie przewodniczący, wypowiem się krótko. Stanowisko rządu jest negatywne w odniesieniu do propozycji grupy posłów. Po pierwsze, ustawa o sporcie uchwalona została w dniu 25 czerwca. W tej ustawie właśnie zmieniliśmy – nie byłem wtedy posłem, ale był nim kolega, podobnie większość obecnych – to była propozycja rządowa, aby kluby nieprowadzące działalności gospodarczej mogły rejestrować się w starostwie. To miało usprawnić proces rejestracji, ułatwić go, co zwiększy ostatecznie ich liczbę. Przypomnę państwu tę argumentację. Jak wynika z uzasadnienia rządowego projektu ustawy o sporcie, celem art. 4 ust. 7 ustawy było uproszczenie procedury rejestracji klubów sportowych, które nie prowadzą działalności gospodarczej – druk nr 2313 Sejmu VI kadencji, strona 8 uzasadnienia projektu. Co takiego stało się przez 5 lat, aby nagle likwidować możliwość rejestrowania klubów nieprowadzących działalności gospodarczej w starostwach powiatowych? Tego rząd nie wie.

Argumenty, które państwo przedstawiają, nie są rzeczowe. Tak się zdarza, gdy mamy niekompetentnego urzędnika, z przypadku. Byłem przez niemal cztery lata starostą. Urzędnicy, którzy rejestrowali w moim niedużym, stutysięcznym starostwie, nie przedstawiali mi sygnałów, nikt nie mówił mi o złośliwości urzędników. To chybiony argument. Mówiła pani, że zostawiacie UKS w obecnej formie, a chcecie obligatoryjności w stosunku do pozostałych klubów nieprowadzących działalności gospodarczej. Trzeba być konsekwentnym i wziąć pod uwagę również UKS, tak jak pan argumentował. Trzeba zachować równość, uniknąć asymetrii.

Mówił pan, że prowadzone były konsultacje ze śląskimi klubami. Nie słyszeliśmy o nich, a to bardzo ważne. Konsultacje z organizacjami społecznymi, jakimi są kluby nieprowadzące działalności gospodarczej, działającymi społecznie *pro publico bono*, są ważne. Jeśli chodzi o skrócenie czasu postępowania rejestrowego, sądy rejestrowe mają różną wydolność. Siedem dni to termin piękny w teorii. Wystarczy, że czegoś nie dopiszemy i sąd zmusi nas do uzupełnienia wniosku. To nie jest argument. Muszą państwo zdawać sobie sprawę, że aby zarejestrować organizację w sądzie, trzeba mieć prawnika, ktoś to musi ładnie napisać. Mamy 3700 wniosków, które wpłynęły, dotyczących organizacji klubów. Małe kluby nie są w stanie wypełniać tych wniosków – niemal 40% wniosków jest odrzuconych, bo jakaś rubryczka nie została wypełniona.

Mają państwo świadomość, że prawnicy z małych miejscowości niekoniecznie ochoczo wypełnią bezpłatnie rejestrację małym klubikom. Jesteście pasjonatami w Gliwicach, ale na Ścianie Wschodniej czy w zachodniopomorskim, małe klubiki, które będą zmuszone do rejestracji w KRS nie będą miały takich możliwości. Gliwice, Śląsk mają pewną specyfikę. Jesteście konurbacją, obszarem mocno uprzemysłowionym. Tam może lepiej funkcjonuje wasze megalopolis – tak to się chyba nazywa – i łatwiej dotrzeć do prawnika, są lepsi prawnicy, którzy zadziałają ochoczo, *non profit*.

O urzędnikach w starostwie już powiedziałem. Nie są tacy źli, jak opisujecie. Jedynym pozytywem jest to, że faktycznie w KRS będziemy mieli wszystko, będzie NIP, REGON, jednym kliknięciem będzie można sprawdzić każdą informację. Czy o to nam chodzi – o państwo policyjne, aby sprawdzać każdego, kto jest kto? Dajmy ludziom trochę wiary i nadziei, że nie będzie trzeba wszystkich oglądać w KRS, ale będzie trzeba zapytać o to w urzędzie starosty.

Ostatnia kwestia, którą chciałbym poruszyć – obligatoryjność dokonania wpisu, ale brak sankcji. Wiedzą państwo ile klubów nie przepisze się do KRS? Śmiem twierdzić, że to będzie pokaźna liczba – 20%, 30%, 50% klubów nie zdecyduje się na to. Przepis może okazać się martwy a kluby będą miały później problemy. Sankcji za to żadnej nie będzie, ale jakieś problemy się pojawią z tytułu braku wypisu z KRS. Pamiętajmy o tym, że chcemy, aby Polacy uprawiali więcej sportu. Można go uprawiać samemu, ale najlepiej robić to pod okiem instruktora, w formie zrzeszeń i klubów. W uzasadnieniu piszemy, że w klubach sportowych odsetek uprawiania sportu to 5% wobec średniej Unii Europejskiej na poziomie 13%. Deklaruje członkostwo w klubie sportowym 3% wobec średniej UE na poziomie 12%. Liczba 14 tys. klubów, o których pisaliśmy w 2012 r. – na 100 tys. mieszkańców przypada 37 tego typu organizacji. Warto podkreślić, że sytuacja jest najlepsza na terenach wiejskich, a nie w miastach i aglomeracji śląskiej. Dobrze jest na wsiach Podkarpacia, lubelskiego, zachodniopomorskiego, w wielkich PGR, gdzie te klubiki działają. Gdybyśmy pozytywnie rozpatrzyli waszą małą nowelę, to wylalibyśmy dziecko z kąpielą i skomplikowali sytuację małych klubików, które nie mają dostępu do radców prawnych i prawników, którzy mogliby zająć się ich sprawami.

Szacujemy, że zmiana może dotyczyć co trzeciego klubu sportowego w Polsce i może stwarzać niebezpieczeństwo, że część z nich przestanie funkcjonować, bo prezesowi nie będzie chciało się rejestrować na nowo w KRS. Naszym zdaniem to uszczęśliwianie na siłę. Mamy wolność i liberalizm gospodarczy, wolność stowarzyszeń. Po co nam kolejna obligatoryjność dotycząca sfery życia publicznego i małych klubików sportowych? Rekomendacja jest negatywna z powodu przedstawionych przeze mnie argumentów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Biuro Legislacyjne zapytam dla porządku czy ma na tym etapie ogólne uwagi? Panie mecenasie?

Legislator Wojciech Paluch:

To kwestia merytoryczna – można jedynie podzielić argumentację przedstawioną przez pana ministra. Te sprawy jednak powinni rozstrzygnąć państwo posłowie – to różne punkty widzenia. Nie mamy zdania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, po wysłuchaniu stanowiska rządu otwieram dyskusję. Jako pierwsza do głosu zapisała się pani poseł Małgorzata Niemczyk. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, w skrócie powiem, że w 70% podzielam zdanie przedstawione przez pana ministra, a w 30% przedstawione przez wnioskodawców. Jedna kwestia, która w mojej ocenie powinna być zmieniona, to ewentualne wprowadzenie przez nas procedury przekształcenia. Jeśli istnieje uczniowski klub sportowy założony gdzieś w małej lub dużej miejscowości, zaskoczył, fajnie działa i się rozwija i chciałby stać się klubem sportowym, to powinniśmy znaleźć rozwiązania, które umożliwiłyby, aby nie tracił osiągnięć, historii i wyników, a kontynuował pracę jako klub sportowy. Przy wnioskowaniu o dotacje i punkty startowe do różnych konkursów wymaga się 2–3 lata działalności.

Kolejna kwestia, która rzuciła mi się w oczy – wszyscy doskonale wiemy, jak wiele w naszym kraju i w gminach jest UKS, które wiszą w rejestrach, nie jesteśmy w stanie ich zlikwidować, nie możemy znaleźć osób, które je zakładały. Jeśli wnioskodawcy chcą ułatwić procedurę rejestrowania UKS, wyrejestrowanie ich również powinno być uwzględnione, a tego brakuje w waszym projekcie. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, co z martwymi duszami?

To wszystkie moje główne uwagi. Tak jak powiedziałam na wstępie, zgadzam się z większością zastrzeżeń pana ministra. Sugeruję uwzględnienie moich propozycji, jeśli będziemy jako Komisja pracowali nad tym projektem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Problem polega na tym, że mamy przedłożenie, poza które nie możemy wychodzić. To pytanie do Biura Legislacyjnego: czy wniosek pani poseł da się realizować w ramach tego projektu ustawy? Panie mecenasie, zastanowi się pan nad tym, a my dalej dyskutujemy. Czy posłowie chcą jeszcze zabrać głos? Pan przewodniczący Falfus. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Jestem zaskoczony tym projektem. To *idée fixe*, która ma coś poprawić, ale myślę, że brakuje jej doświadczenia tych wszystkich, którzy pracowali nie tak dawno, 25 czerwca, nad ustawą o sporcie. Szczegółowo rozważaliśmy różne możliwości, w tym dotyczące UKS i innych klubów, które nie prowadzą działalności gospodarczej. Te rozstrzygnięcia uważamy za bardzo dobre. Wydaje mi się, że nie jest to 70% do 30%, ale 95% do 5%. Jeśli mielibyśmy rozważać te 5% argumentacji, wychodzimy poza treść ustawy, co moim zdaniem jest niemożliwe. Jeśli chodzi o moją ocenę, nie ma za bardzo nad czym pracować. Wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu jest zasadny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zasadny, panie przewodniczący, czy pan taki składa? Muszę to usłyszeć.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Oczywiście, że składam taki wniosek i myślę, że nie jestem w tym odosobniony.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To musi być w protokole, abym mógł to rozstrzygnąć w drodze głosowania. Pragnę w naszym imieniu powiedzieć, że celowo rozgraniczyliśmy kluby profesjonalne, prowadzące działalność gospodarczą, które podlegają zupełnie innemu rodzajowi odpowiedzialności personalnej, inny jest nad nimi nadzór oraz te, które nie są tym związane. To miało dać możliwość rozwoju i wzrost liczby klubów sportowych opierających się na zasadzie *non profit*. Po to są uczniowskie kluby sportowe.

Odnosząc się do tego, co powiedziała pani poseł Niemczyk – nie zajmowałbym się teraz likwidacją uśpionych UKS. Nawet w dużych miastach jest wiele klubów, które składają się z prezesa, skarbnika, sekretarza i boiska, które zarasta pokrzywami. Czy to boli? Tak. Mam nadzieję, że lokalni politycy, radni i środowiska obywatelskie do tego dojdą i zmobilizują się, aby zagospodarować te boiska na nowo i oddać je aktywności społecznej, o którą nam chodzi. Słuszny jest moim zdaniem wniosek pani poseł Niem-

czyk, jeśli chodzi o tę procedurę. To byłoby dobre dla sportu, aby te małe kluby miały ścieżkę przekształcenia, nie tracąc swojej historii i możliwości pozyskiwania środków z zewnątrz. To pytanie do pana mecenasa: czy bazując na tym przedłożeniu poselskim możemy dokonać takich zmian?

Legislator Wojciech Paluch:

Propozycja, która została przedstawiona przez panią poseł dotyczyłaby innego projektu ustawy. Jeśli można powiedzieć coś o tym projekcie ustawy, to jest on skonstruowany w ten sposób, że w sposób wyczerpujący nie reguluje danej sprawy. Można powiedzieć, że poza swoim zakresem pozostawia wiele nieunormowanych kwestii, o czym wspomniał pan przewodniczący. Wydaje mi się, że uzasadnienie określa inny cel, który chciano osiągnąć, jaki nie jest odzwierciedlony w projektowanych przepisach. Na dobrą sprawę ten projekt, abstrahując od kwestii merytorycznych, jakie chciano osiągnąć, nie jest kompletny. To trzeba powiedzieć wprost, że wymagałby znacznego przeredagowania.

Kwestia przekształceń klubów sportowych powinna być rozważana nie w ramach tego projektu, ale nowej inicjatywy. To inny pomysł na funkcjonowanie małych klubów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szukając pozytywów, które by nas połączyły, opowiadałbym się za pracą nad tym projektem. Myślę, że rząd by poparł go, gdyby Komisja znalazłaby formalnoprawne rozwiązanie dotyczące przekształceń. To byłoby narzędzie korzystne dla nas. Projektodawca wychodzi z założenia, że obecnie stowarzyszenie niesportowe rejestruje się w oparciu o ustawę szybciej, bo w terminie 7 dni. Nasz uproszczony model przewiduje na to 30 dni. To pytanie do pana dyrektora – czy w perspektywie nowelizacji ustawy o stowarzyszenia i lat doświadczeń dostrzega pan rozwiązanie, które można by przyjąć, aby te terminy zbliżyć do tych, jakie obowiązują w przypadku stowarzyszeń zwykłych?

Dyrektor Departamentu Prawnego MSiT Piotr Kudelski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o terminy, w uzasadnieniu projektodawców jest mały błąd. Wnioski o wpis UKS i stowarzyszeń nieprowadzących działalności gospodarczej przygotowuje się zgodnie z k.p.a. Na jego podstawie wnioski rozpatruje się niezwłocznie, nie później niż w terminie 30 dni. Jeśli urząd jest sprawny, może to zrobić szybciej, niż w 7 dni, jak w przypadku ustawy o KRS.

Odnosząc się do drugiej kwestii, czyli wskazanego przez panią poseł Niemczyk pomysłu, od strony techniczno-legislacyjnej – jeśli chodzi o decyzję, czy takie przepisy znajdą się w najbliższych inicjatywach zmiany ustawy o sporcie, podejmie ją kierownictwo – nie ma żadnego problemu. Ostatnie zmiany w ustawie – Prawo o stowarzyszeniach, nowelizacja z 25 września 2015 r. przewiduje tego typu rozwiązania w stosunku do stowarzyszeń zwykłych. Te zmiany wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2017 roku, ale otwierają ścieżkę dla stowarzyszeń zwykłych, rejestrowanych poza KRS. Uwarunkowania formalnoprawne są trochę inne. Stowarzyszenia zwykłe posiadają podmiotowość prawną, ale nie są osobami prawnymi. Jeśli wyrosną z tej formuły i zechcą być stowarzyszeniem rejestrowanym w KRS, po 1 stycznia 2017 będą miały taką możliwość. Z punktu widzenia techniczno-legislacyjnego, wzorując się na tamtych rozwiązaniach, nie widzę problemu, aby tego typu przepisy skonstruować i doprecyzować w stosunku do UKS czy stowarzyszeń nieprowadzących działalności gospodarczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan prezes Gałązka. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Wydziału Analiz i Programowania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Bogusław Gałązka:

Bardzo dziękuję. Chciałbym wesprzeć głos pana ministra w wymiarze stowarzyszeń. Przez 20 lat kierowałem największą organizacją sportu niepełnosprawnych – to stowarzyszenie, które również na Śląsku ma oddział wojewódzki. Jestem trochę zaskoczony tym myśleniem. Osoby, które tworzyły ustawę wiele lat temu pragnęły ułatwić funkcjonowanie UKS w formie niegospodarczej. Za wiele padało haseł o działalności gospodarczej. Na tym bym się skoncentrował. Pan, jako doświadczona osoba, mówił o tym, że organizacje nie mogą sprzedać kubków. Kubków się nie sprzedaje. Albo prowadzi

się działalność gospodarczą, albo zbiera się darowiznę za kubek. To coś innego. *Fund raising* polega na czymś innym. Są od tego specjaliści. Jeśli ktoś chce prowadzić działalność gospodarczą, to ją zakłada. Stowarzyszenie pożytku publicznego może prowadzić działalność gospodarczą, jeśli środki przeznacza na działalność statutową. Jeśli ktoś chce tak robić, to może. Tak robiłem przez 20 lat.

Pracuję jako dyrektor w PFRON. Współpracujemy z organizacjami sportowymi i klubami. Wiemy, jak funkcjonują. To wszystko zależy od decyzji organizacji. Klub nie musi być pożytkiem – tego nie ma w standardzie światowym. To wymysł polski. Stowarzyszenia, które działają w wymiarze charytatywnym to organizacje pożytku publicznego. Jeśli ktoś chce prowadzić działalność biznesową, marketingową lub komercyjną, nie działa w strefie pożytku publicznego. Tu chodzi o rozgraniczenie. Pomysł ułatwienia procedur, tak jak mówili państwo, jest jak najbardziej uzasadniony. To jednak zbyt daleka forma zmian. Jeśli chcą państwo mówić o działalności gospodarczej, to nie w tym kierunku. Jeśli mamy działalność gospodarczą, tworzymy organizację, która rzeczywiście ją prowadzi, albo myślimy o akcjach – zajmują się tym również starostowie i wydają zgody – w wymiarze zbiórek pieniężnych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos ma pan przewodniczący Falfus, a następnie wnioskodawcy i przejdziemy do rozstrzygnięcia, co z tym fantem zrobić.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Sporym minusem jest również fakt, że nie ma pogłębionych konsultacji z klubami sportowymi. Nie ma chęci do prowadzenia działalności gospodarczej jeśli chodzi o UKS. Nie znam takiego przypadku, nikt nie zgłaszał, że chce się przerejestrować na klub sportowy i prowadzić dalszą działalność. Nie znajdziemy chyba w Polsce takich ludzi. Uczniowskie kluby sportowe związane są ze szkołami. Szkoły mają problemy z zachęcaniem rodziców. W przypadku UKS trzeba znaleźć osoby, które mogą ten klub poprowadzić, zwłaszcza jeśli chodzi o działalność gospodarczą. Tak jak państwo mówili, UKS sprzedają jakieś znaczki, aby mieć fundusze itp. Są związane ze szkołą, która ma taką możliwość, poprzez komitet rodziców. Często to się dzieje i wystarczy na wsparcie UKS, które są założone dla dzieci uczących się w danej szkole. Nie dostrzegam uzasadnienia dla tego projektu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Marta Golbik (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję za wszystkie uwagi. Chcielibyśmy się teraz do nich odnieść. Szanowni państwo powiedzieli, że cel był taki, aby UKS i kluby sportowe miały ułatwione funkcjonowanie. Jest wręcz przeciwnie. Są w tym momencie w gorszej sytuacji. Pan minister zapytał, co się zmieniło. Zmieniła się ustawa o stowarzyszeniach, która obecnie gorzej traktuje kluby sportowe. Stowarzyszenia uzyskały wiele ułatwień. Jesteśmy zdania, że kluby sportowe i UKS należy traktować tak, jak stowarzyszenia, analogicznie. Jeśli kiedyś ułatwieniem był krótszy czas rejestracji i niższa opłata, to teraz jest obciążeniem. Stowarzyszenia mają teraz znacznie krótszy czas rejestracji i nie mają opłat. Od razu powiem, jeśli uda nam się procedować tę ustawę, mamy poprawkę, która dotyczy UKS. Jesteśmy zdania, że UKS powinny również być rejestrowane w KRS i być na równych prawach. Wszystko to działa podobnie.

Jeśli chodzi o konsultacje, to zostały przeprowadzone. Muszę odnieść się do stwierdzenia, że być może w Gliwicach jest trudniej coś załatwić. Wręcz przeciwnie. Gliwice są bardzo sprawnym miastem, jeśli chodzi o rejestrację.

Co jest przyczynkiem tej ustawy? Nie teoria, że należałoby coś zmienić, że ktoś siedział i zastanawiał się, jaką ustawę zmienić, a praktyka i doświadczenia. Pojawiło się bardzo wiele klubów sportowych, które chciały łatwiejszych zmian. Co było tego przyczyną? Przykładowo klub sportowy jest zarejestrowany u starosty. Czasy się zmieniły i kluby inaczej finansują swoją działalność. Nie można mówić, że klub musi być *pro publico bono* i nie może zarabiać. Mnóstwo jest zadań, które klub sportowy musi finansować.

Jeśli znajduje się sponsor, który mówi, że chętnie coś dołoży do zawodów lub wyjazdu, a obecnie jest to sytuacja częsta, co mają zrobić kluby sportowe zarejestrowane u starosty? Nie wystarczy mała zmiana. Muszą zlikwidować klub sportowy i zapisać się w KRS. Jaki to ma sens? Tylko po to, aby wyjechać raz ze swoją drużyną? Żyjemy w czasach, w których nietrudno o pozyskanie sponsora. Klub, który składa się na początku z kilku osób, prowadzący działalność sportową przy szkole, po chwili może się rozrosnąć i znajdzie się sponsor. Powie – jedźcie na zawody, macie na autobus. Wtedy muszą przechodzić całą ścieżkę rejestracji. Dlaczego nie zrobić tak, aby od razu rejestrować klub w KRS, co jest nieodpłatne a pracy jest niewiele więcej. Przynieśliśmy formularze, jakie składa się u starostów, choć to zależy od miasta, jak i te składane do KRS. Naprawdę, to nie jest duża sztuka je wypełnić. Mnóstwo jest organizacji, które pomagają w rejestracji. Oddam może głos osobom, które zajmują się tym na co dzień.

Ekspert GCOP Tomasz Pawłowski:

Tomasz Pawłowski. Przedstawię krótkie podsumowanie. Chciałbym podkreślić słowa pani poseł, że działalność gospodarcza staje się coraz bardziej powszechną opcją finansowania nie tylko organizacji sportowych, ale i wszystkich. Wytłumaczę państwu czysto technicznie. Organizacja zarejestrowana u starosty nie ma możliwości swobodnego wpisu do KRS do rejestru przedsiębiorców ze względu na to, że obecny kształt ustawy tego nie określa precyzyjnie. Najczęściej starosta mówi – wyrejestrujcie się, zarejestrujcie się na nowo w KRS. O tym już powiedziano. Jeśli klub działał już przez jakiś czas, jest w rejestrze starosty i ma status organizacji pożytku publicznego, to widnieje w dwóch rejestrach – starosty oraz KRS. To kolejna pułapka. Jeśli chciałby dorejestrować działalność gospodarczą, to nie ma takiej możliwości, gdyż posiada już wpływ do KRS z tytułu bycia organizacją pożytku publicznego i taki status nie pozwala na dopisanie do innych rejestrów KRS. To dwa podstawowe ograniczenia, z którymi mamy do czynienia.

Jeśli mówimy o swobodzie funkcjonowania klubów sportowych, to chciałbym podkreślić jeszcze jedną kwestię. Idealny rejestr starostów, który teraz funkcjonuje, nie umożliwia swobodnej zmiany siedziby poszczególnych klubów, gdyż poszczególni starostowie nie akceptują swoich decyzji. Często mamy z tym do czynienia, to nie jest specyfika Śląska. Nie ma możliwości, aby z Gliwic przeprowadzić klub sportowy do Gdyni, bo najczęściej procedura jest taka sama – zlikwidujcie klub w Gliwicach, zarejestrujcie go w Gdyni. Wtedy sytuacja będzie idealna. Organizacje wpisane do KRS nie mają w ogóle tego problemu. To jest rejestr centralny. Jeśli w nim dochodzi do zmian, to wszelkie tego typu wpisy są akceptowane.

Wspomnę jeszcze o kwestii działalności gospodarczej. Szanowni państwo, niestety przychodzi mi stwierdzić, że w większości przypadków nie identyfikujemy jasno, z jakich źródeł organizacje pozarządowe mogą finansować swoją działalność. Fakt, że ktoś mówi, że większość organizacji nie prowadzi takiej działalności, bo funkcjonuje *non profit*, w praktyce jest fikcją. Pomija się prawo. W chwili obecnej nie ma swobody uzyskania przez zarejestrowany już klub wpisu do rejestru przedsiębiorców.

Ostatnia kwestia, kolega wcześniej o to zapytał. Pojawił się postulat przekształcenia UKS w kluby sportowe. Nie do końca rozumiem, co miałoby to na celu. Podjęty został temat, że UKS jest w jakiś sposób pokrzywdzony względem klubu sportowego. Generalnie ustawa obu tym formom prawnym nadaje osobowość prawną. Mają takie same możliwości i mogą tak samo funkcjonować. Przytoczona analogia dotycząca stowarzyszeń zwykłych jest zupełnie nietrafiona, gdyż te z założenia nie posiadają osobowości prawnej. Ustawa daje im tzw. ułomną osobowość prawną, ale nie jest ona pełna. Prawo o stowarzyszeniach wskazuje możliwość przekształcenia podmiotu z ułomną osobowością prawną w podmiot posiadający pełną. W przypadku UKS i klubów sportowych, oba podmioty posiadają pełną osobowość prawną. Nie za bardzo rozumiem, na czym miałaby polegać procedura przekształcenia. Serdecznie dziękuję.

Ekspert GCOP Łukasz Gorczyński:

Szanowni państwo, poruszana była kwestia odpowiedzialności – klub sportowy bez działalności gospodarczej i stowarzyszenie lub klub sportowy prowadzący działalność gospodarczą. Jaka jest różnica w odpowiedzialności? Nie ma żadnej. Te trzy typy podmio-

tów muszą składać sprawozdania finansowe do urzędu skarbowego. Nie wiem, o jakim rodzaju odpowiedzialności mówimy. Nie ma różnicy, czy jest się UKS bez działalności gospodarczej, czy stowarzyszeniem prowadzącym działalność gospodarczą i zarejestrowanym w rejestrze jako organizacja pożytku publicznego. Odpowiedzialność jest taka sama. Nawet UKS, prowadząc odpłatną działalność pożytku publicznego, może stać się vatowcem. Z tego tytułu może wystawiać rachunki, faktury, nawet ovatowane, gdy przekroczy pewien próg, za sprzedaż konkretnych usług, np. prowadzenie szkoleń, nie prowadząc działalności gospodarczej. Nie wiem, o jakiej odpowiedzialności mówimy. Działalność gospodarcza wydaje mi się tu mylnie pojmowana. Nie jest taka, jak w przypadku firm. To sposób finansowania klubu, środki są przekazywane na cele statutowe. Te pieniądze nie idą do podziału między członków i prezesów. Przeznaczane są na finansowanie klubu, bazy sportowej.

Powiedział pan, że sprzedaż kubków można przeprowadzić w formie darowizny. To jest świadczenie jednostronne. Możemy otrzymać jakieś pieniądze, a nie oferujemy w zamian żadnej usługi. Jeśli klub przyjmuje darowizny i sprzedaje kubki, to popełnia przestępstwo. To nie jest możliwa forma działania. Jeśli się sprzedaje kubki, trzeba prowadzić działalność gospodarczą lub odpłatną działalność pożytku publicznego, jeśli zrobią to osoby niepełnosprawne. To nie jest darowizna. Sponsoring i darowizna to dwie różne sprawy. Sponsoring to świadczenie działalności reklamowej, za którą wystawia się rachunek. Klub sportowy może wrzucić wtedy sponsora na koszulkę. W innym przypadku nie może tego zrobić. Jeśli urząd skarbowy się tym zajmie, będą kary. To tyle w kwestii wyjaśnień formalnych.

Jeśli chodzi o to, o czym mówił pan minister, czyli prawników, to w każdym województwie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przyznaje status akredytowanego ośrodka wsparcia ekonomii społecznej. Taki ośrodek pomaga klubom sportowym, stowarzyszeniom, fundacjom w rejestracji nieodpłatnie. W każdym województwie są takie ośrodki. Zmiany statutów, rejestrację można przeprowadzić nieodpłatnie.

Jeśli są tu obecni przedstawiciele klubów sportowych, jestem Łukasz Gorczyński z Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych i deklaruję, że każdemu przygotuję wszystkie dokumenty od A-Z nieodpłatnie. Deklaruję, że pomogę wszystkim, do których ta zmiana by dotarła. Jeśli sam nie dam rady, znam mnóstwo osób, które się tym zajmują zawodowo i zrobią to nieodpłatnie. Są w kraju ośrodki, które się tym zajmują. To nie jest problem i nie trzeba mieć prawników. Największym jest napisanie statutu, a nie sama rejestracja. Statut jest dokumentem, który niezależnie od tego, czy jest w KRS czy w ewidencji jest obowiązkowy w każdym przypadku. Niektórzy konsultują to z prawnikami, co jest niekonieczne, bo są wspomniane ośrodki wsparcia ekonomii społecznej, które nieodpłatnie w tym pomagają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan mecenas Pałus, jako najbardziej doświadczony w stosowaniu prawa sportowego na tej sali chciał zabrać głos.

Specjalista prawa sportowego Marek Pałus:

Pan przewodniczący odrobinę przesadził. Marek Pałus – reprezentuję Polski Związek Hokeja na Lodzie, koszykówki, judo i jeszcze kilka innych organizacji. Przedstawiam stanowisko z punktu widzenia polskich związków sportowych, które są zainteresowane tym, aby powstawało jak najwięcej klubów sportowych. Odkąd pamiętam, czyli od zmian w ustawie o kulturze fizycznej, przed wejściem ustawy o sporcie kwalifikowanym, jako związki sportowe popieraliśmy łatwiejszą ścieżkę rejestracyjną dla klubów, szczególnie działających w uproszczonej formie. Wiadomo, że między UKS a klubem sportowym nie ma żadnej różnicy. To miał być jedynie instrument zachęcający do tworzenia tych jednostek, aby nie bać się tej bariery. Przypominam, że kiedyś była nią rejestracja w sądzie wojewódzkim. Potwierdzam słowa pana ministra. W momencie wprowadzenia w życie ustawy o KRS wiele klubów sportowych odstąpiło od procesu rejestracji i trochę ich utraciliśmy.

Przysłuchując się dyskusji, większość problemów prawnych, o których państwo dyskutują, jest do rozwiązania na gruncie obowiązujących przepisów. Proszę zauważyć,

że w ustawie o sporcie nie ma zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez UKS. Są stowarzyszeniami lub organizacjami, do których stosuje się przepisy ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, z wyjątkiem przepisów o rejestracji. W ustawie – Prawo o stowarzyszeniach mowa, że mogą prowadzić działalność gospodarczą. Jeśli chodzi o przeniesienie siedziby UKS do innego miasta, to nie problem prawa, a edukacji urzędników. Można wykreślić klub z rejestru i wpisać do nowego. To nie jest związane z likwidacją stowarzyszenia. Tak przynajmniej mówią przepisy.

Pani poseł Niemczyk mówiła o martwych duszach. Mamy art. 29 i art. 30 ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, które mówią, co zrobić, gdy stowarzyszenie nie ma władz, ma za mało członków itd. Znając specyfikę klubów, mentalność działaczy drobnych jednostek sportowych, każde działanie w tym zakresie, szczególnie jeśli chodzi o rejestrację w KRS, spowoduje opór mentalny i utracimy część małych klubów, mimo zapewne dobrych intencji, popartych praktyką. Najnormalniej w świecie będą miały obawy przechodzenia trudnego procesu rejestracji w KRS. Wiedzą państwo, że w KRS nie zasiadają też idealne osoby. Podobne problemy w starostwach są też w KRS.

Na zakończenie ogólna uwaga. Jeśli zależy nam na upowszechnieniu dostępu do uprawiania sportu w klubach, to wraca temat podkreślany przez polskie związki sportowe. Niezmiennie uważamy, że ograniczanie możliwości prowadzenia klubu sportowego wyłącznie do osoby prawnej jest dużym błędem. Jeśli pozwolić przedsiębiorcom prowadzić kluby sportowe w formie działalności gospodarczej, to mielibyśmy ich dwa razy więcej i cztery razy mniej problemów. To temat na zupełnie inną nowelizację lub ustawę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tym zajmie się jednak inne ministerstwo, panie mecenasie. Głos ma pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Wypowiem się krótko. Dziękuję wszystkim za głosy, również wnioskodawcom. To próba rzucenia nowego światłą na funkcjonowanie małych klubików. Tak jak powiedział pan mecenas, ideały są szczytne, ale świat nie jest z nich zbudowany. Mamy praktykę, stąpamy twardo po ziemi. Jeszcze raz powtórzę – nie uszczęśliwiajmy ludzi na siłę. Dziś odbyła się debata o Centrum Zdrowia Dziecka. Zawołanie lekarskie brzmi *primum non nocere* – po pierwsze nie szkodzić. Nie szkodźmy małym klubom. To nie jest na to czas. Działalność gospodarczą ten, kto wie, że się dusi w okowach stowarzyszenia powiatowego, zarejestruje sobie bez problemu w KRS. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Zamykam pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie – druk 305. Podczas pierwszego czytania został zgłoszony wniosek o odrzucenie go w pierwszym czytaniu, co zrobił poseł przewodniczący Jacek Falfus. Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa jest za odrzuceniem w pierwszym czytaniu projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie – druk 305? (11) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (6)

Stwierdzam, że wniosek został przyjęty. Z tą konkluzja będzie prezentowane sprawozdanie podczas posiedzenia Sejmu.

Pozostaje nam powołać posła sprawozdawcę. Proponuję, aby pan przewodniczący Jacek Falfus…

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem zaproponować Przemysława Czarneckiego do reprezentowania nas podczas posiedzenia Sejmu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, czy wyraża pan zgodę?

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Jak najbardziej wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to stwierdzę, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę.

Prezydium przyjrzy się jeszcze raz tej dyskusji, czy jakichś elementów z niej nie wykorzystać do punktowych zmian. Dziękuję wszystkim za udział.

Zamykam posiedzenie Komisji.